

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym – Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Hanna Bartkowiak

Sędziowie: SSO Piotr Gerke (spr.)

SSO Leszek Matuszewski

Protokolant : st. sekr . sąd . Aleksandra Kamińska

przy udziale Prokuratora Prok. Rej. w O. K. F.

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2017 r.

sprawy **R. R. (1)**,

oskarżonego z art. 280§1 k.k. w zw. z art. 64§2 k.k. i z art. 157§2 k.k.,

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Obornikach z dnia 27 września 2016 r., sygn. akt II K 220/15,

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. R. kwotę 516,60 zł brutto tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

III. zwalnia oskarżonego od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

L. M. H. P. G.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 września 2016 r., sygn. akt II K 220/15 Sąd Rejonowy w Obornikach :

1. uznał oskarżonego **R. R. (1)** za winnego tego, że w dniu 21 września 2014 r. w R. działając wspólnie i w porozumieniu z M. K. użyli wobec S. G. przemocy w ten sposób, że uderzali pokrzywdzonego ręką w twarz, przy czym M. K. nadto przewodem od radia w lewe ramię, czym spowodował obrażenie ciała w postaci stłuczenia ramienia lewego, które naruszyło czynności narządu ciała na okres poniżej 7 dni oraz zrzucił pokrzywdzonego z tapczanu na podłogę, a następnie zabrali w celu przywłaszczenia odtwarzacz MP3 marki P., radio koloru szarego C. C., radio-budzik koloru szarego z pomarańczowymi przyciskami, figurkę porcelanową, lamkę koloru niebieskiego, odtwarzacz DVD marki A. model (...), świeczki stołowe oraz telefon komórkowy marki N., przy czym łączna wartość zabranego mienia wyniosła około 387,80 zł na szkodę S. G., przy czym R. R. (1) czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64 § 2 k.k., gdyż czyn ten popełnił po upływie niespełna 4 lat i 10 miesięcy od odbycia w okresie od 30 maja 2008 r. do 30 listopada 2009 r. kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Obornikach z dnia 30 kwietnia 2008 r., sygn. akt II K 165/08 za przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., a obecny czyn stanowił umyślne przestępstwo rozboju, tj.

przestępstwa art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i za to przestępstwo wymierzył mu 4 lata i 10 miesięcy pozbawienia wolności,

2. uznał oskarżonego **R. R. (1)** za winnego tego, że w dniu 21 września 2014 r. w R. w celu wywarcia wpływu użył przemocy wobec I. L.-świadka zdarzenia z dnia 21 września 2014 r., w ten sposób, że uderzył pokrzywdzoną ręką w żebra, czym spowodował u niej obrażenia ciała w postaci stłuczenia żeber prawych, które naruszyły czynności narządu jej ciała na czas trwający nie dłużej niż 7 dni, tj. przestępstwa z art. 245 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to przestępstwo wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności,

3. ww. kary pozbawienia wolności połączył i wymierzył **R. R. (1)** karę łączną 5 lat pozbawienia wolności,

4. zaliczył R. R. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności na poczet orzeczonej kary łącznej i rozstrzygnął w przedmiocie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oraz o kosztach sądowych, obciążając nimi oskarżonego.

Powyższy wyrok pisemną **apelacją** zaskarżył w całości **obrońca oskarżonego**, zarzucając temu wyrokowi:

1. obrazę przepisów postępowania, które miały wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie:

a) art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości dotyczących użycia przez oskarżonego R. R. (1) przemocy wobec pokrzywdzonej I. L. oraz wielokrotnego uderzenia przez oskarżonego ręką w twarz pokrzywdzonego S. G. na niekorzyść oskarżonego R. R. (1),

b) art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie stronniczej, dobrowolnej i pobieżnej, a nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego, co doprowadziło do błędnego przekonania o wiarygodności zeznań pokrzywdzonego S. G. oraz pokrzywdzonej I. L. i odmowę wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego R. R. (1) oraz zeznaniom świadka E. D., skutkiem czego było uznanie oskarżonego za winnego zarzucanego mu czynu,

c) art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu wyroku, na jakich dowodach Sąd oparł się uznając zeznania pokrzywdzonych I. L. i S. G. oraz wyjaśnienia oskarżonego M. K. za udowodnione i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych w postaci wyjaśnień oskarżonego R. R. (1) i świadka E. D.,

a w konsekwencji

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, będący wynikiem naruszenia ww. przepisów postępowania, mający wpływ na jego treść, polegający na:

a) niesłusznym przyjęciu, że oskarżony R. R. (1) wraz z M. K. zaplanował popełnienie przestępstwa, a następnie zrealizował je,

b) niesłusznym przyjęciu, że oskarżony R. R. (1) kilkakrotnie uderzył pokrzywdzonego S. G. ręką w twarz,

c) niesłusznym przyjęciu, że oskarżony R. R. (1) w celu wywarcia wpływu użył przemocy wobec I. L., w ten sposób, że uderzył ją ręką w żebra, czym spowodował u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci stłuczenia żeber prawych, które naruszyło czynności narządu ciała na okres poniżej 7 dni, w sytuacji, gdy powyższe okoliczności nie uzyskały jednoznacznego potwierdzenia w zebranym w sprawie materiale dowodowym.

Z uwagi na powyższe obrońca wniósł o uchylenie ww. wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie należy wskazać, że wniesienie środka odwoławczego, niezależnie od jego granic i zakresu, każdorazowo obliguje Sąd odwoławczy do zbadania ewentualności wystąpienia uchybień, o jakich mowa w art. 439 k.p.k. i 440 k.p.k. W niniejszej sprawie Sąd nie stwierdził wskazanych tam uchybień, osobnych zarzutów na tej podstawie nie formułował również obrońca.

Odnosząc się do zarzutów sformułowanych w apelacji, wskazać należy, co następuje.

W kwestii zarzutu z **pkt 1 a** należy podkreślić, że jak wskazano w judykaturze, „nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k., podnosząc wątpliwości strony, co do treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo, nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W wypadku zatem, gdy pewne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, czy też np. dania wiary lub odmówienia wiary wyjaśnieniom oskarżonego, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen, wynikającej z treści art. 7 k.p.k., lub też przekroczenia przez sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen.”-postanowienie SN z dnia 13 maja 2002 r., sygn. akt V KKN 90/01, LEX nr 53913. Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie nie powziął żadnych wątpliwości, a to, że wątpliwości takie powziął obrońca, nie stanowi uzasadnienia dla oparcia zarzutu o art. 5 § 2 k.p.k., lecz jedynie o art. 7 k.p.k., który to przepis zresztą również został przywołany w normatywnej podstawie kolejnego zarzutu.

Odnosnie zarzutu z **pkt 1 b** wskazać należy, że ma on w przeważającej mierze polemiczny charakter. Skarżący kwestionuje zeznania pokrzywdzonych, wskazując, że są oni subiektywnie nastawieni do oskarżonego i sugerując, że mają swój interes w uzyskaniu niekorzystnego dla niego wyroku. Rozumowanie takie jest błędne. Jest oczywiste, że osobiste zainteresowanie jakiejś osoby w uzyskaniu określonego sądowego rozstrzygnięcia danej sprawy może mieć wpływ na treść składanych przez nią depozycji, czyniąc je niewiarygodnymi. Jednakże nie istnieje żadne domniemanie, że w takiej sytuacji zeznania te są niewiarygodne, albowiem pomimo osobistego zainteresowania w rozstrzygnięciu sprawy, przed złożeniem fałszywych zeznań powstrzymać może świadka np. obawa przed odpowiedzialnością karną, szacunek dla wymiaru sprawiedliwości, czy po prostu osobista uczciwość, a w przypadku współoskarzonego-chęć uzyskania łagodniejszego rozstrzygnięcia w wyroku w zamian za pozytywną postawę procesową. Oznacza to, że aby skutecznie zanegować zeznania takiego świadka, nie wystarczy ogólnie wskazać na jego interes w uzyskaniu określonego rozstrzygnięcia, należy bowiem wykazać konkretnie, dlaczego dane zeznanie jest niewiarygodne, co musi spełniać jednak określone wymogi. Obrońca w tym zakresie nie wskazał żadnych konkretnych zastrzeżeń co do zeznań złożonych przez pokrzywdzonych. Z uwagi na fakt, że zeznania pokrzywdzonych i częściowo wyjaśnienia współoskarżonego M. K. zostały uznane za wiarygodne, logicznym było, aby przeciwną relację oskarżonego w odpowiednim zakresie uznać za niewiarygodną.

Nietrafna jest uwaga obrońcy jakoby Sąd Rejonowy zastosował „podwójne standardy”, oceniając zeznania E. D. za częściowo niewiarygodne z uwagi na fakt, że jest ona konkubiną oskarżonego, a jednocześnie uznając za wiarygodne zeznania I. L., pomimo, że ona również pozostawała w związku konkubenckim – z pokrzywdzonym S. G.. Zeznania E. D. zostały uznane za częściowo niewiarygodne nie dlatego, że jest ona konkubiną oskarżonego, lecz dlatego, że nie była ona naocznym świadkiem zdarzenia i informacje o jego przebiegu czerpała z relacji oskarżonego. Tym samym, skoro Sąd Rejonowy nie dał częściowo wiary wyjaśnieniom oskarżonego, to w odpowiedniej części konsekwentnie odmówił wiary zeznaniom świadka E. D. jako świadka jedynie ze słyszenia (a więc takiego, którego wiarygodność zawsze jest skorelowana z wiarygodnością źródła jej informacji).

Należy zauważyć, że fakt spożywania alkoholu przez pokrzywdzonych przed zdarzeniem sam w sobie nie może przemawiać za dyskwalifikacją ich zeznań jako niewiarygodnych. Jak wskazuje się w orzecznictwie, „sam fakt nietrzeźwości, czy nawet uzależnienia od alkoholu świadka nie dyskwalifikuje automatycznie jego zeznań, K. jest

jedynie większa ostrożność w ocenie i uwzględnienie potencjalnych zaburzeń postrzegania i zapamiętywania. Można przy tym, czysto teoretycznie, rozważać, czy stosunkowo częste przestępstwa dokonywane na szkodę takich osób nie są związane z założeniem czynionym przez potencjalnych sprawców, co do tego, że w razie ujawnienia przestępstwa i składania zeznań przez pokrzywdzonych łatwo będzie podważyć wiarygodność świadka, który był w czasie zdarzenia nietrzeźwy lub świadka, który jest uzależniony od alkoholu.”-postanowienie SN z dnia 18 czerwca 2014 r., sygn. akt III KK 2/14, LEX nr 1480334. Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie uczynił zadość ww. wymaganiom co do oceny tych zeznań, zaś obrońca oceny tej nie zdołał podważyć.

Nie sposób również uznać argumentacji obrońcy, że Sąd Rejonowy nie wziął pod uwagę sprzeczności i niespójności zachodzących w zeznaniach pokrzywdzonych. Sąd Rejonowy nie tylko je dostrzegł, ale również przekonująco wyjaśnił, że dotyczyły one kwestii pobocznych, więc nie miały one wpływu na generalną ocenę zeznań pokrzywdzonych jako wiarygodnych.

Należy zasadniczo zgodzić się z twierdzeniem obrońcy, że brak było podstaw do przyjęcia, że oskarżony R. R. (1) i współoskarżony M. K. zaplanowali wspólne dokonanie rozboju na S. G. – z tym, że stwierdzenie takie nie znalazło się wcale w ustalonym przez Sąd Rejonowy stanie faktycznym. Co prawda, Sąd Rejonowy w części uzasadnienia dotyczącej rozważań prawnych wskazał na wspólne zaplanowanie rozboju przez oskarżonych, jednak z uwagi na fakt, że w całym uzasadnieniu takie stwierdzenie pojawiło się jednokrotnie, uznać należało je za lapsus niemający wpływu na treść rozstrzygnięcia. Z perspektywy przyjętej kwalifikacji prawnej nie ma bowiem znaczenia, czy oskarżeni zaplanowali wspólnie rozbój, czy też M. K. w sposób dorozumiany przyłączył się do realizowanego i niewątpliwie wcześniej zaplanowanego przez oskarżonego rozboju. Ich działanie niewątpliwie było bowiem zrealizowane wspólnie i w porozumieniu, natomiast geneza owej wspólności i porozumienia, niezależnie czy miała planowy, czy też spontaniczny charakter, pozostaje bez wpływu na kwalifikację prawną inkryminowanego czynu. Należy zauważyć, że również na etapie wymierzania kary ustalenie to nie miało wpływu na jej wymiar, albowiem Sąd Rejonowy wśród okoliczności obciążających wymienił co prawda zaplanowanie czynu przez oskarżonego R. R. (1), jednak nie twierdził, że zaplanowanie to nastąpiło wspólnie i w porozumieniu z M. K..

Sąd Rejonowy w sposób wszechstronny ocenił również dowody świadczące o dokonaniu przez oskarżonego przestępstwa z art. 245 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na szkodę I. L., wyjaśniając, że nieścisłości i początkowe przemilczenie przez S. G. w zeznaniach przestępstwa na szkodę I. L. wynikały z dynamicznego przebiegu inkryminowanych zdarzeń, jak również pozostawania przez jego uczestników w stanie po spożyciu alkoholu. Ocena taka pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. jako logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś apelujący poza prostą negacją nie naprowadził żadnych okoliczności, które pozwalałyby na jej podważenie.

W kwestii zarzutu z pkt **1 c** wskazać trzeba, że skuteczne zaskarżenie wyroku w oparciu o art. 424 k.p.k. w praktyce jest niezwykle rzadkie i jak wielokrotnie wskazywano w orzecznictwie, dotyczy jedynie sytuacji, w której uzasadnienie wyroku wykazuje braki tak daleko idące, że wręcz uniemożliwia to instancyjną merytoryczną kontrolę zaskarżonego orzeczenia. Inne natomiast braki elementów z omawianego przepisu nie będą prowadzić do podważenia wyroku, albowiem uzasadnienie wyroku jest czynnością chronologicznie późniejszą względem wydania samego wyroku, zatem wadliwość uzasadnienia nie może wpływać na treść rozstrzygnięcia, albowiem w momencie wyrokowania uzasadnienie jeszcze nie istniało. W niniejszej sprawie uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego zawiera wszelkie elementy wskazane art. 424 § 1-2 k.p.k. To, że obrońca kwestionuje trafność wywodów zawartych w uzasadnieniu, stanowić może podstawę sformułowania zarzutów, jednak na innych podstawach prawnych, co obrońca zresztą również w apelacji uczynił.

Odnośnie zarzutów z **pkt 2 a-c**, to okazały się one całkowicie zbędne, gdyż stanowiły naruszenie zasady pierwotnego ogniwa-zob. W. Wasserman, *Zasady formułowania zarzutów apelacyjnych w obowiązującej procedurze karnej*, „Prokuratura i Prawo”, 2010 nr 6. Z uwagi na to, że zgodnie zresztą ze wskazaniem obrońcy, istota tych zarzutów pokrywała się z zarzutami z pkt 1 a-c, gdyż zdaniem obrońcy miała być konsekwencją opisanych tam naruszeń, odrębne omawianie zarzutów z pkt 2 a-c byłoby w tym miejscu całkowicie zbędne, ponieważ wszelkie uwagi poczynione odnośnie zarzutów z pkt 1 a-c odnoszą się również do pkt 2 a-c.

Następnie odnieść się należy do kwestii ewentualnych niewspółmiernie surowych kar. Kwestia ta nie była przedmiotem odrębnego zarzutu, ale z racji zaskarżenia całości wyroku Sąd Okręgowy był obowiązany ją przeanalizować. Przypomnieć trzeba, iż w orzecznictwie trafnie podkreśla się, że **zarzut rażącej niewspółmierności** kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy „kara, jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” (wyrok SN z dnia 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985, nr 7-8, poz. 60). Niewspółmierność zachodzi zatem wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzonych za przypisane przestępstwo, nie odzwierciedla należyte stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (wyrok SN z dnia 30 listopada 1990 r., Wr 363/90, OSNKW 1991, nr 7-9, poz. 39). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o „różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować” (wyrok SN z dnia 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, LEX nr 20739). Chodzi natomiast o „znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (zasłużoną)” (zob. wyrok SN z dnia 22 października 2007 r., SNO 75/07, LEX nr 569073) czy jeszcze inaczej taką, której dysproporcja jest wyraźna, bijąca w oczy czy oślepiająca (zob. wyrok SA w Krakowie z dnia 28 maja 2010 r., II AKa 82/10, LEX nr 621421).

W realiach niniejszej sprawy w związku z tym stwierdzić wypada, iż Sąd Rejonowy przy ferowaniu kar oskarżonemu odwołał się do ustawowych dyrektyw ich wymiaru oraz ustalił katalog okoliczności zarówno obciążających, jak i łagodzących w odniesieniu do oskarżonego. Wskazał również na dyrektywy wymiaru kary łącznej. Apelacja nie zawiera żadnych zarzutów pod adresem kompletności tego katalogu czy też zasadności przyjęcia poszczególnych okoliczności przez Sąd I instancji. Tym samym kara jednostkowe: 4 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., 1 roku pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 245 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz kara łączna 5 lat pozbawienia wolności stanowią trafną prawnokarną reakcją na inkryminowane czyny i nie ma żadnych powodów, by je w jakikolwiek sposób łagodzić w postępowaniu odwoławczym. Tylko bowiem taka reakcja, jak przyjęta w zaskarżonym wyroku, może być uznana za adekwatną do zawinienia R. R. (1) i społecznej szkodliwości jego czynu, tylko takie oddziaływanie zapewnia też należyłą realizację dyrektyw wymiaru kary.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy nie znalazł żadnych podstaw do ingerencji w zaskarżone rozstrzygnięcie, a w związku z tym **utrzymał je w mocy**.

O **wynagrodzeniu obrońcy z urzędu** Sąd Okręgowy rozstrzygnął jak w pkt 2 na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze w zw. z § 4 ust. 1 i 3 oraz § 17 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. Sąd Okręgowy zwolnił oskarżonego z obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa **kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze**, uznając, iż w jego sytuacji materialnej oraz w perspektywie dłuższej izolacji więziennej, oskarżony R. nie będzie w stanie uiścić tych należności.

L. M. H. P. G.